

Recenzja sporządzona w związku z postępowaniem habilitacyjnym dr. Marty Paulat na Polsko - Japońskiej Akademii Technik Komputerowych na Kierunku Architektura Wnętrz.

Dr. Marta Paulat ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie na Wydziale Malarstwa realizując pracę dyplomową w pracowni prof. Jarosława Modzelewskiego w 2002 roku. Praca doktorska powstała pt. "Transfiguracje" pod kierunkiem prof. Ryszarda Ługowskiego i został obroniony w 2016 roku na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Od 2013 do chwili obecnej Marta Paulat jest zatrudniona w Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Warszawie, obecnie na stanowisku adiunkta w pełnym wymiarze czasu pracy. Prowadzi tam zajęcia z Przestrzennych Struktur Wizualnych i Działań Interdyscyplinarnych na Wydziale Sztuki Nowych Mediów, kierunku Architektura Wnętrz. Do 2021 zatrudniona była jako profesor gościnnie w Instytucie Edukacji Artystycznej Akademii Pedagogiki Specjalnej gdzie prowadziła zajęcia z rysunku i malarstwa, wcześniej, w 2005 roku pracuje jako nauczycielka plastyki w Zespole Szkół Lauder-Morasha w Warszawie. Na szczególną uwagę zasługuje jej praca dydaktyczna w pracowni Przestrzennych Struktur Wizualnych oraz Działań Interdyscyplinarnych na Wydziale Nowych Mediów, kierunku Architektura Wnętrz w Polsko Japońskiej Akademii Technik Komputerowych. W swojej pracy dydaktycznej wykorzystuje własne doświadczenia związane z malarstwem, tworzeniem obiektów i instalacji. Zawarte w dokumentacji przykłady ćwiczeń prezentują rozległy obszar badań i ciekawe realizacje, jak np. w przypadku zadania: Uwidocznienie formy, bryły/rozbicie formy bryły albo design/dekonstrukcja. Studenckie prace ukazują wysoki poziom na ich etapie rozwoju i świadomości artystycznej i świadczą o umiejętnym i twórczym prowadzeniu zajęć.

Dorobek artystyczny jest obszerny i różnorodny, składa się z wystaw indywidualnych malarstwa oraz obiektów-instalacji, jak również monumentalnych realizacji w przestrzeni publicznej min:

- Malarskie realizacje wielkoformatowe we współpracy z Agencją zewnętrzną AMS, 2003
- Monumentalna realizacja Reliefu (wspólnie z Janem Mioduszeuskim) na fasadzie Nowego Teatru w Warszawie, 2013
- Transfiguracja w Galerii XS w ISW UJK w Kielcach, 2016
- Organizmy w Galerii XX1 w Warszawie, 2018
- Soroban, monumentalna realizacja w przestrzeni publicznej, zrealizowana wspólnie z Janem Mioduszeuskim, 2019
- Rysopis w Galerii Bacalarte w Warszawie, 2022
- Anatomia Linii w Galerii Karrot w Warszawie, 2025

Dr. Marta Paulat wskazała jako osiągnięcie w przewodzie habilitacyjnym projekt pt. "Anatomia linii" składający się z cyklu 15 obrazów. Projekt został przedstawiony publicznie w ramach wystawy indywidualnej pt. „Anatomia Linii” w Galerii Karrot w Warszawie w dniach 10.01.2025 –26.01. 2025. Cykl prezentowany na wystawie obejmuje następujące prace:

Patrzę na ciebie, 100x100cm, akryl na płótnie, 2023
 Portret, 50x50cm, akryl na płótnie, 2023
 Punkt widzenia, 120x90cm, akryl na płótnie, 2024
 W sobie, 100x100cm, akryl na płótnie, 2024
 Prawdopodobnie rodzina, 130x130cm, akryl na płótnie, 2024
 Ciałokwiat, 100x100cm, akryl na płótnie, 2024
 Ogród zmysłów, 100x100cm, akryl na płótnie, 2024
 Forma relacji, 120x90 cm, akryl na płótnie, 2024
 Pęknięcie ontologiczne, 120x100cm, akryl na płótnie, 2024
 Trzymam się, 100x100cm, akryl na płótnie, 2024
 Gramy, 120x90cm, akryl na płótnie, 2024 rok
 Splot, 100x100cm, akryl na płótnie, 2024 rok
 Ucieczka, 130x130 cm, akryl na płótnie, 2024 rok
 Oko 1, 30x30cm, akryl na płótnie
 Oko 2, 30x30cm, akryl na płótnie

Zainteresowanie człowiekiem jako podstawowym motywem i elementem, nie tylko prac studyjnych, ale również poszukiwań własnych środków wyrazu, dla Marty Paulat kształtowało się już podczas studiów na Wydziale Malarstwa. Efektem tych poszukiwań był dyplom pod kierunkiem prof. Modzelewskiego, cykl obrazów przedstawiający postaci wykonujące ewolucje akrobatyczne podczas pokazów sportowych. Zawodniczki uchwyczone zostały podczas wykonywania ewolucji na trampolinie. Autorka uzasadnia dlaczego podjęła się realizacji cyklu: "Zachwycił mnie i zainspirował moment uchwycenia w kadrze poszczególnych etapów wykonywanego ruchu. Próbowałam oddać napięcie całego ciała i zatrzymanie w obrazie ruchu. Postacie w moich obrazach są zawieszone na błękitnych tłach i pozostają poza czasem, podczas gdy ich pierwowzory, swój skok wykonują bardzo szybko, całość trwa kilka sekund."

Jak twórczość habilitantki zmieniła się od czasu dyplomu do chwili obecnej? Jej malarstwo, przy wyraźnym dążeniu do syntezy i maksymalnego uproszczenia kompozycji opierało się na kadrach bliskich widzeniu fotograficznemu, budowaniu w naturalny sposób formy i przestrzeni obrazu światłem i kolorem. Obrazy ukazujące zawodniczki, czy potem ujęcia pochodzące ze zdjęć z rodzinnego archiwum, ukazywały świat zewnętrzny wraz z jego wizualnym obiektywizmem. W pewnym momencie pojawiła się potrzeba wyjścia poza klasyczną formę malarską, czy w ogóle poza tradycyjne pojmowanie obrazu sztalugowego. Doświadczenia wynikające z realizacji wspólnie z Janem Mioduszeuskim kolorowego reliefu na ścianach Teatru Nowego w Warszawie jak i praca z różnorodnymi materiałami, z których

powstawały formy przestrzenne stworzyły odpowiedni kontekst poszukiwań. Były to nawiązujące do figury człowieka lecz przyobleczone w kształty przypominające kokony lub ceramiczne naczynia, postaci z futra, z atrybutami organicznymi jak stopy, czy elementy ubioru. Działania z pogranicza rzeźby, tkaniny i instalacji otworzyły ich autorkę na możliwości obrazowania wykraczające poza dotychczasowy sposób reprezentacji. Być może, zobiektywizowane wizerunki postaci nie były wystarczające aby oddać za ich pomocą relacje unaoczniające napięcia i relacje międzyludzkie, czy stany wewnętrzne. Marta Paulat zdecydowała się poszukać nowej formuły obrazowania. „Bohaterki tych prac tworzą zamknięte obwody współzależności, zamknięci w nich jak w kokonach, zawieszeni w czasie, skupieni na sobie, skierowani do środka swoich tajemniczych bytów. Pod warstwą wizualną ukrywa się prawdziwy bohater tych obrazów – nastrój. Mimo pozornej czytelności, są zagadkowe. Odkrywają nastroje i klimaty, poprzez które próbujemy dotrzeć do powikłanych związków świata i psychiki, nieoczekiwanych relacji wewnętrznych i międzyludzkich.” Autorski komentarz doskonale ukazuje kierunek w jakim zmierzały ówczesne poszukiwania. W Galerii XXI w Warszawie w 2018 roku zestawione zostały formy przestrzenne utkane z włóczki z cyklem prac malarskich tworząc spójną instalację. Całość ekspozycji została opatrzona tytułem „Organizmy”. „Organizmy stoją, leżą, wiszą. Mają nogi, pupy, biusty, brzuchy i ręce splecione w uścisku siostrzanym i braterskim. Są jednocześnie razem ale też każdy osobno. Mają własną i wspólną przestrzeń i wzajemne splecione relacje. Stanowią różnorodną wewnątrz rodzinę, która widząc wzajemne pokrewieństwo, jednocześnie podkreśla indywidualność i osobność każdego z jej członków.” Tak jak formy przestrzenne utkane zostały z włóczki, istoty przedstawione na płótnach uplecione zostały ze splotów wielokolorowych linii tworzących układy przypominające dawne ryciny anatomiczne odsłaniające układy włókien, mięśni, czy układu nerwowego. W malarskich interpretacjach Paulat nie stosuje się jednak ściśle do anatomicznych wzorów, a nawet, celowo pomija budowę anatomiczną człowieka, stosując deformację, łączy ciała lub rozczłonkowuje składniki aby ukazać jedynie fragmenty ciał. Formy organizmów budowane są płasko, z cienkich powłóczyстых linii, na jednolitej płaszczyźnie bieli. Użyte określenia dla form przestrzennych transgresja i transformacja dobrze oddają charakter i kierunek w jakim podąża artystka.

Swój autoreferat omawiający wskazane dzieło habilitacyjne Marta Paulat rozpoczyna od zdania autorstwa Paula Klee: „Rysunek jest jak zabieranie linii na spacer”. Można też przytoczyć inny cytat z dorobku tego szwajcarskiego artysty: „Linia pełniła funkcję niejako pośrednią pomiędzy przedstawiającą, a autonomiczną, nieprzedstawiającą.” U Paulat linia stała się podstawowym elementem budującym formę i treść przedstawienia. Linie oplatają kształt, czasami podobnie jak u Hansa Bellmera lub idą w poprzek formy tworząc tkanę całkowicie autonomiczną i abstrakcyjną.

Marta Paulat nie naśladuje stylistyki wypracowanej przez Paula Klee, jej obrazy dalekie są od charakterystycznej lapidarności jaką emanował ten szwajcarski artysta, ale jego twórczość mogła być impulsem do uwolnienia potencjału jaki daje linia. Pod względem zestawień barwnych, rytmu kompozycji, „nastroju”, bliżej jej do przywołanej w autoreferacie Georgii O’Keeffe. Śledząc kolejne wystawy w dorobku Marty Paulat na przestrzeni lat można dostrzec, że jej twórczość czerpiąc doświadczenie z różnych źródeł wciąż ewoluuje, zachowując jednak tożsamość i odrębność. Obraz jako wynik twórczego aktu staje się nierozzerwalny z osobą autorki, nie tylko w doborze środków, charakterze kreski, zestawień barwnych. Daje również obraz widzenia i odczuwania świata z perspektywy kobiety, jej tożsamości, zakorzenieniu w miejscu w którym żyje.

Wystawa pod tytułem „Anatomia linii” w porównaniu z wcześniejszymi cyklami malarskimi, jak chociażby ten pokazany w Galerii XXI w 2018 roku, wprowadza rozwiązania, z których wcześniej autorka tych prac zrezygnowała, na rzecz wielokolorowych ale surowych linii i neutralnego tła. Na nowych płótnach z lat 2023-24 pojawia się kolor jako płaszczyzna

kontrastująca z obiektem, ale także, w obrębie postaci-organizmów wprowadzane są płaszczyzny koloru zestawiane z obszarami tkanki linii, jak w przypadku obrazu pod tytułem "Pęknięcie ontologiczne". "Kiedy go malowałam, miałam wrażenie, że postać nie tyle odpoczywa, ile unosi się w pustej przestrzeni, zawieszona pomiędzy obecnością a nieobecnością. Ciało zostało ujęte fragmentarycznie, w modułach, rozdzielone strefami koloru i faktury – to dla mnie sposób pokazania, że tożsamość nie zawsze jest spójna i jednoznaczna, że sami nieustannie próbujemy zrozumieć, kim jesteśmy i z czego się składamy. Zimne błękity przeplatają się tu z czerwieniami i oranżami, jakby prowadziły wewnętrzny dialog między tym, co emocjonalne, a tym, co rozumowe, między instynktem a świadomością, między duchem a materią. Dla mnie to obraz introspekcji – próba uchwycenia w malarskiej formie momentu niepewności, napięcia i osobistej refleksji." Kolor pełni tu rolę nie tylko kompozycyjną, ale także symboliczną, tworzy wraz z rysunkiem napięcia, spłot widzialnego z niewidzialnym, ukazujący ukrytą strukturę rzeczywistości. Linia pełni tu podwójną rolę, zarazem określa formę, oplata kształty, jak i ją zwodzi tworząc sieci wymykające się racjonalnym układom, tworząc kształty pośrednie, fragmentaryczne czy fantasmagoryczne. Tak się też dzieje w przypadku antropomorfizacji roślin w obrazach "Punkt widzenia" czy "Ogród zmysłów". Rośliny uplecione zostały ze zwojów nici podobnie jak ciała ludzkie i ich pochodne fragmentaryzacje. Można w tym momencie przywołać znowu Paula Klee i jego obraz *Cierpiący owoc* z 1934 roku przedstawiający, skrajnie uproszczonymi środkami malarskimi i rysunkowymi, owoc z przymkniętym, łzawiącym okiem. Gottfried Boehm analizując przemiany w sposobie widzenia zwraca uwagę na rolę użycia znaków plastycznych takich jak punkt, linia itd. jako odsyłaczy do natury. "Znak i oznaczana rzecz oddziałują wzajemnie na siebie. Albowiem również odwrotnie, patrząc na roślinę, drzewo, kwiat itd. Klee deszyfruje oczy, twarze, postawy (tzn. wielkości antropomorficzne). Oko zajmuje miejsce nie tylko naprzeciwko rzeczywistości, ale także uczestniczy w niej, porusza się." Marta Paulat wprowadza w swojej twórczości perspektywę, w której widz za pomocą oddziaływania znaku zostaje uwikłany w odczuwanie danego organizmu, osoby-rośliny i pozwala jej przesunąć granicę z oddziaływania obrazu jako wizualnego obiektu w obszar dynamicznego pola "spotkania: z ciałem, z emocją, z pamięcią". Kolejna praca pod tytułem "Forma relacji" jest również takim dynamicznym polem gdzie spotyka się znak, który "deszyfruje" oko z zamkniętą i niedostępną formą splecionych jak w kokonie ciał. "Oczy patrzą z zewnątrz, z drugiego planu o cielistej strukturze i kolorze. Wprowadzają obserwatora, którego obecność podkreśla bardzo intymny charakter patrzenia." Kompozycja ma układ wielowarstwowy gdzie zintegrowane zostają środki stanowiące obszar badań autorki nad relacją między formą i linią, znakiem i cielesnością.

Tytuł cyklu "Anatomia linii" jest przewrotny. Podkreśla naczelną rolę linii jako narzędzia, które pełni zarazem rolę narratora, jak i tworzywa. Twórca pierwszego atlasu anatomicznego, Andreas Vesalius w swoim dziele *De humani corporis fabrica* zilustrował i opisał biologiczną budowę ludzkiego ciała, kości, mięśni, układu krwionośnego. Marta Paulat tworzy za pomocą linii układy hybryd ludzkich, które niekiedy przypominają quasi-anatomiczne eksponaty. Zmieniając gęstość i kierunek kreski powstają autonomiczne struktury jak kokony albo włókna roślin ukazując właściwości tego medium. Cykl malarski Paulat przypomina atlas, lecz nie opisujący biologiczną budowę człowieka, kości, mięśni czy układu krwionośnego ale są anatomią relacji, rodziny, tożsamości, zmysłów.

Uważam, że wskazane przez habilitantkę osiągnięcie jakim jest cykl malarski pod tytułem "Anatomia Linii" zaprezentowany w Galerii Karrot w 2025 roku, które zostały zawarte w formie dokumentacji, będące kontynuacją wcześniejszych poszukiwań i świadczące o konsekwentnym budowaniu własnego języka malarskiego, jest przekonujące i oryginalne. Marta Paulat świadomie przetwarza na kategorie malarskie, czerpiąc z wybranych tradycji w dziejach sztuki, autorską koncepcję linii, "która przekracza jej tradycyjne rozumienie jako elementu rysunku czy konturu. W realizacjach malarskich linia pełni funkcję nośnika koloru,

emocji i dramaturgii, stając się podstawowym narzędziem budowania struktury obrazu oraz medium umożliwiającym badanie relacji między formą, przestrzenią a cielesnością." Jej działania w tym zakresie przekraczają formalny obszar poszukiwań wprowadzając kontekst osobisty i egzystencjalny. Malarstwo habilitantki przenika się z tworzonymi obiektami i instalacjami przestrzennymi i buduje spójną wizję artystyczną.

Na podstawie wskazanego osiągnięcia pt. "Anatomia linii" mogę stwierdzić, że cechuje je wysoki poziom artystyczny. Habilitantka zaprezentowała oryginalne dokonanie artystyczne. Zarówno praca habilitacyjna, jak i wcześniejszy dorobek artystyczny, naukowy i dydaktyczny uzasadniają nadanie pani dr. Marcie Paulat stopnia doktor habilitowanej w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki.

Antoni Bilerstein-Pierowicz